Dziennik Żołnierza APW

Nr 135 (799) M. P., PIĄTEK, 7 CZERWCA 1946 ROK IV

Obwołanie republiki włoskiej — w przyszłym tygodniu

Kto będzie prezydentem? — W Konstytuancie chrz.-demokracja będzie miała ok. 200 mandatów na 550

RZYM, 7.VI (T) — Przewiduje się, że oficjalne ogłoszenie republiki we Włoszech nastąpi nie wcześniej, jak w środę. Dzień następny po ogłoszeniu republiki będzie obchodzony jako święto.

Król Humbert II przyjął prem. de Gasperi, który ma być prowizorycznie głową państwa. Na konferencji tej omawiano podobno zagadnienia związane z przekazywaniem funkcji. Król przyjął następnie ambasadora brytyjskiego.

Jako ewentualnych kandydatów na prezydenta Włoch wymienia się jedną z następujących osobistości: Orlando (prawica liberałów), Nitti (lewica liberałów), Croce (liberał), Bonomi (demokratyczna partia pracy), Parri — (partia demokratyczno - republikańska) i Sforza (lewica republikańska). Wydaje się, że największe szanse ma Nitti, na którego gotowa jest zgodzić się lewica, który poza tym, jako pochodzący z południa Włoch mógłby stać się czynnikiem godzącym północ z południem, które, jak wiadomo, wypowiedziało się w większości za monarchią.

Podobno monarchiści mieli zaproponować, by z uwagi na nikłą większość, jaką uzyskali zwolennicy republiki, powtórzyć referendum w sprawie ustroju Włoch raz jeszcze w ciągu nadchodzącego roku.

Jeśli chodzi o skład Konstytuanty, to trzy największe stronnictwa (chrześcijańska demokracja, socjaliści i komuniści) mogą liczyć w sumie na około 420 mandatów, z czego sama chrześcijańska demokracja otrzyma około 200 mandatów. Tak więc dla pozostałych mniejszych stronnictw pozostanie 130 miejsc w parlamencie, które będą podzielone mniej więcej, jak następuje:

unia demokratyczno - narodowa — 35 - 40 mandatów, L'Uomo Qualunque — 25 - 30 mandatów, republikanie — 25 - 30 mandatów, monarchistyczny blok wolności — 13 - 15 mandatów, partia czynu — 8 - 10 mandatów, partia republikańsko - demokraycczna — 2, a inne grupy — 2 - 3 mandatów.

RZYM, 7.VI (ANSA) — Prem. de Gasperi przyjął w pałacu Chigi ambasadora brytyjskiego, sir Noel Charkesa, a następnie dowódcę wojsk amerykańskich w Basenie Śródziemnomorskim, gen. Lee.

KRÓLOWA I KSIĄŻĘTA UDALI SIĘ DO PORTUGALII

NEAPOL, 7.VI (ANSA) — Krążownik „Duca degli Abruzzi" opuścił Neapol, kierując się do Lizbony. Na pokładzie okrętu znajduje się królowa Maria Jose oraz książęta. Król Humbert II ma spotkać się z nią w Lizbonie, dokąd uda się samolotem.

Siostra króla, hr. Calvi zamierza udać się do Egiptu, a reszta rodziny królewskiej do Szwajcarii.

RZYM, 7.VI (ANSA) — Księstwo Aosta odlecieli samolotem do Brukseli, gdzie zamierzają się osiedlić.

MIMOWOLNE PRZYZNANIE

M. p., dn. 7 czerwca.

(-el) Zbytnia gorliwość bywa czasem kompromitująca. Tacy „nadgorliwcy", chcąc sprawić przyjemność swoim panom i mocodawcom, osiągają w praktyce skutek wręcz przeciwny.

Sowietom zależy obecnie bardzo na tym, aby na całym świecie panowało wrażenie, iż stosunki polsko - sowieckie układają się sielankowo. Wojskowa, polityczna i gospodarcza okupacja Polski przez ZSRR ma — wedle planów i instrukcji moskiewskich — przedstawiana być jako dobrowolna i przyjazna współpraca dwóch państw i narodów na zasadzie równości.

Gomółki, Osóbki, różni propagandziści i prasa komunistycznego reżimu w Polsce wypełniają oczywiście skwapliwie te polecenia. Gdy słucha się np. radia warszawskiego, odnosi się wrażenie, że w Moskwie myślą tylko o tym, jakimi to nowymi „dobrodziejstwami" należy uszczęśliwić Polskę. Po swym powrocie z Moskwy zarówno „dygnitarze" cywilni jak i „marszałek" Zymierski nie mieli dość słów pochwały i wdzięczności dla „wielkiego, bezinteresownego sojusznika".

Jednym z ogniw scharakteryzowanej wyżej propagandy był niewątpliwie kongres tzw. Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, który przy udziale 3 tys. delegatów obradował w Polsce. Nie sztuka na taki urzędowy „kongres" spędzić 3 tys. ludzi, z których olbrzymią większość stanowią zawodowi agitatorzy komunistyczni, a resztę — ludzie zastraszeni, o słabych charakterach. Nie zajmowalibyśmy się szerzej tym kongresem, gdyby nie jedna z jego uchwał, nieopatrznie reklamowana przez „gomółkową" propagandę. Uchwała ta stwierdza, że wynikiem pogłębienia się przyjaźni polsko - radzieckiej jest wzrost obrotów handlowych między Polską a Rosją. Niefortunni gorliwcy podali nawet cyfry: w pierwszym kwartale 1946 roku 78 proc. polskiego handlu zagranicznego przypadało na obroty z Rosją. Przed wojną Rosja stanowiła w stosunkach handlowych Polski z zagranicą jedynie półtora procent.

Gorliwcy myśleli, widocznie, że w ten sposób przysłużą się swoim chlebodawcom. Tymczasem w rzeczywistości odsłonili tylko kurtynę, która przedziela Polskę od reszty Europy i świata. Okazuje się bowiem — tym razem w świetle „urzędowych zeznań" — że Polska wzięta została przez Sowiety po prostu w pacht. Trudno bowiem inaczej nazwać stan rzeczy, w którym nagle ponad trzy czwarte handlu zagranicznego jakiegoś państwa, zorientowanego dotąd na stosunki gospodarcze z innymi krajami, skierowane zostają w jedno łożysko, które do niedawna było łożyskiem niemal zupełnie wyschłym. Sprawa jest zresztą bardzo prosta: wiemy nie od dziś, że polskim zakładom przemysłowym wolno pracować jedynie na potrzeby rosyjskie (przy zupełnym niemal zaniedbaniu potrzeb rynku własnego), że polski węgiel płynie bez przerwy na wschód po śmiesznie niskich cenach, mimo że równocześnie cena węgla w Polsce osiągnęła w ciągu ubiegłej zimy zawrotną wprost wysokość. Wiemy też, że świadczenia wymienne Rosji polegają na zaopatrywaniu administracji warszawskiej w przestarzały demobil, zużyte maszyny rolnicze itd., itd.

Polska, która przez dwudziestolecie swej niepodległości poczyniła ogromne postępy w dziedzinie gospodarczej, która poczęła skutecznie goić rany, zadane naszemu organizmowi gospodarczo-społecznemu przez rozbiory, wtłaczające poszczególne dzielnice polskie w obręb obcych aparatów gospodarczych, Polska, która wyszła zwycięsko z narzuconej jej przez Niemcy wojny celnej — stała się dziś sowiecką prowincją gospodarczą. Cyfry ogłoszone przez kongres „przyjaźni polsko - radzieckiej" przygważdżają — wbrew woli kongresowiczów — tę smutną i bolesną dla nas, ale oczywistą prawdę.

Likwidowanie ludowców w Polsce na raty

LONDYN, 7.VI (AP) — Korespondent „Associated Press" w Polsce, Larry Allen, podaje, że „Bezpieka" p. Radkiewicza zamknęła znowu cztery zarządy okręgowe PSL pod zarzutem związków z bandami terrorystycznymi i zagrażania bezpieczeństwu publicznemu. Tak więc już w 6 okręgach wszelka działalność grupy Mikołajczyka została zawieszona. Mikołajczyk — dodaje korespondent — wielokrotnie zaprzeczał oskarżeniom, iż jego partia ma związki z terrorystami i oskarżał „Bezpiekę", że to jej gwałty i terror wywołują reakcję.

* * *

LONDYN, 7.VI (B) — Korespondent „Sunday Times" zamieścił korespondencję z Polski po rozmowie z Mikołajczykiem. Mówiąc o nadchodzącym referendum i decyzji ludowców, iż będą głosowali za utrzymaniem senatu — korespondent podkreślił, że warunki, w jakich pracują ludowcy, są bardzo ciężkie, gdyż nie ma pewności, czy mężowie zaufania PSL zostaną dopuszczeni do komisji wyborczych i czy będą mogli czuwać nad czystością referendum.

Radio moskiewskie przeciw zarządzeniom antystrajkowym Trumana

MOSKWA, 7.VI (AP) — Komentator radia sowieckiego, Baratów, powiedział, że najświeższe ustawodawstwo USA w sprawach strajkowych ma tendencję do zrównania strajkujących z kryminalistami i że żądania Trumana w sprawie strajków są nawrotem do ustawodawstwa z XIX stulecia. Wypadki, rozgrywające się w Ameryce — twierdzi Baratow — mają znaczenie międzynarodowe, ponieważ zorganizowana klasa robotnicza jest zaporą przeciwko nowej wojnie światowej, którą przygotowują sfery reakcyjne.

Zdejmował płaszcze i... plany radaru

MONTREAL, 7.VI (AP) — W czasie procesu komunisty Rozego wyszło na jaw, że odźwiernym w ambasadzie sowieckiej w Ottawie był inżynier elektryk nazwiskiem Gusiew, który nie tylko otwierał drzwi i zdejmował płaszcze, ale również zdobywał szczegóły techniczne odnośnie radaru i energii odrzutowej.

Churchill mówił dwukrotnie o sprawach polskich

Porównanie między Hiszpanią a Polską — Nieobecni na Defiladzie Zwycięstwa

LONDYN, 7.VI (R) — Ze sprawozdań prasowych wynika, że w czasie środowej debaty Izby Gmin **Churchill** poruszał dwukrotnie sprawy polskie. Po raz pierwszy w ustępie, w którym b. premier mówił o Hiszpanii; po raz drugi w związku ze znaną sprawą braku reprezentacji Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie w „Paradzie Zwycięstwa" w Londynie.

Mówiąc o Hiszpanii, Churchill powiedział m. in.:

„W Hiszpanii istnieje conajmniej tyle wolności, co np. w Polsce, ale na pewno więcej bezpieczeństwa."

(Dzisiejsze radio warszawskie donosi, że prasa reżimu komunistycznego w Polsce zareagowała gwałtownie na te słowa Churchilla. — Przyp. Red.).

Mówiąc o defiladzie zwycięstwa, Churchill powiedział, że leży mu bardzo na sercu los Polski, której martyrologia się nie kończy. Szczególnym żalem napawa go fakt, iż żadnemu żołnierzowi polskiemu nie zezwolono na uczestniczenie w mającej się odbyć w Londynie defiladzie zwycięstwa.

W odpowiedzi na to nastąpiła znana już naszym czytelnikom deklaracja wiceministra Mac Neila. Dodatkowo warto zaznaczyć, że wedle oświadczenia Mac Neila, delegacja oddziałów Zymierskiego, która miała przybyć z Warszawy, do tej chwili nie zjawiła się jeszcze w Anglii.

„Bezpieka" jest, „reprezentatywnego rządu" nie ma

Mac Neil, odpowiadając na inne pytanie, poruszone w dyskusji, oświadczył, że rząd W. Brytanii ubolewa, iż w niektórych ośrodkach Polski miały miejsce wypadki, w których policja starała się przeszkodzić pracy legalnych polskich partii politycznych. Jest najszczerszym życzeniem rządu brytyjskiego, aby Polska jaknajprędzej otrzymała rząd reprezentatywny. Istnieje nadzieja, że wybory w Polsce odbędą się w jesieni.

Mac Neil zaznaczył następnie, że Polska, która była przed wojną jednym głównym z europejskich producentów żywności, powinna jaknajszybciej powrócić do swej roli.

List 10 parlamentarzystów brytyjskich

„Czyżbyśmy zatracili poczucie proporcji we wdzięczności?"

LONDYN, 7.VI (PAT) — Ogłoszony w dniu 5 czerwca w „Daily Telegraph" list 10 konserwatywnych posłów Izby Gmin (o którym już pokrótce donosiliśmy) brzmi, jak następuje:

„Setki żołnierzy poległo pod Cassino; Polacy walczyli pod Tobrukiem, Falaise, Arnhem; Polska Marynarka Wojenna brała udział we wszystkich większych bitwach; polscy lotnicy myśliwscy zestrzelili 772 niemieckie samoloty, polska Armia Krajowa była najlepiej zorganizowaną i największą z podziemnych armii okupowanych krajów. Polskie Siły Zbrojne nie zostały jednak zaproszone do defilady Zwycięstwa. Do tej niesprawiedliwości dorzucono obelgę, jaką było wystosowanie zaproszenia do polskiego „rządu tymczasowego", który nie powstał w wyniku wyborów.

W defiladzie wezmą udział Abisyńczycy, Meksykanie, przedstawiciele korpusu lekarskiego wysp Fidżi, policja Libanu (zresztą słusznie) — nie będzie tam jednak Polaków. Czyżbyśmy zatracili poczucie proporcji we wdzięczności?"

Z głośniejszych posłów podpisany jest pod tym listem: admirał Taylor, prof. Savory i major Beamish.

Po referendum i wyborach

Geografia polityczna Włoch

M. p., w czerwcu

Ubiegła niedziela była najdonioślejszym dniem w historii Włoch od czasów zjednoczenia narodowego, dokonanego w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. O ile jednak wtedy naród włoski uznał monarchię i dynastię sabaudzką za symbol swojej jedności i przeszedł nawet do porządku nad republikanizmem wodzów ruchu narodowego Garibaldiego i Mazziniego, — to obecnie zwyciężył światopogląd republikański. Nie ulega już dziś wątpliwości, że Włochy będą odtąd republiką, choć może większość uzyskana przez republikanów w ubiegłą niedzielę (54:46) nie jest tak wielka, jakby oni sobie tego życzyli.

Zgodnie z tym, co poprzednio podawaliśmy, zwycięstwo republiki było do przewidzenia od chwili, gdy najsilniejsze stronnictwo włoskie, chrześcijańska demokracja na swym ogólno-narodowym kongresie wypowiedziało się większością 70 proc. za ustrojem republikańskim (pozostawiając przytem swym członkom wolną rękę).

Nie jest również niespodzianką, że

wyniki referendum w poszczególnych częściach Włoch

wykazały, iż **Włochy północne są w większości republikańskie, podczas, gdy Włochy środkowe, południowe i wyspy są w większości monarchistyczne.**

Największą ilość głosów za republiką wykazała Emilia, gdzie liczba głosów, oddanych za monarchią jest przeszło trzykrotnie mniejsza, niż liczba głosów za republika. W Piemoncie natomiast, który łączą z dynastią sabaudzką więzy historyczne, różnica głosów za republiką i monarchią jest stosunkowo nieznaczna. To samo mniej więcej da się powiedzieć o okręgu Wenecji.

Od południowych stoków Apeninów, idąc ku południowi, obraz sytuacji ulega stopniowo coraz większej zmianie. Okręg Rzymu dał już nieznaczną większość monarchistom; twierdzą monarchistów okazał się Neapol, w którym to okręgu (Kampania) ilość głosów oddanych za republiką jest niemal trzykrotnie mniejsza od ilości głosów monarchistycznych. Znaczne różnice na rzecz monarchistów dała też Apulia i Sycylia.

Dzienniki włoskie, omawiając wyniki referendum, kładą największy akcent na to, iż zarówno panująca dynastia włoska jak i republikanie wyrazili przed plebiscytem zgodę na zastosowanie się do jego wyroków. Prasa włoska uwydatnia fakt, iż zmiana ustroju nie ma charakteru przewrotu, lecz jest ewolucją ustrojową, postanowioną przez cały naród. Organ chrześcijańskiej demokracji.

„L'Avvenire d' Italia" (Bolonia) pisze:

„Najwyższym hasłem dnia jest słowo: zgoda. Republikanie i monarchiści muszą pamiętać, że należą do tego samego narodu, że tak jedni jak i drudzy uznają trójbarwny sztandar. Na ołtarzu jedności narodu musimy zgodnie z tradycją Garibaldczyków złożyć wszystko i być gotowi na największe poświęcenie. Nowy porządek musimy oprzeć na uznaniu przez mniejszość woli większości i na poszanowaniu przez większość praw mniejszości".

* * *

W czwartek ogłoszono

wyniki wyborów do Konstytuanty

z 34.719 okręgów na ogólną liczbę 35.317. Ogłoszone dotychczas wyniki dają obraz sytuacji, który nie ulegnie już żadnej większej zmianie.

Na podstawie tych niemal ostatecznych cyfr trzeba przede wszystkim stwierdzić raz jeszcze wielkie zwycięstwo stronnictwa **centrowego**: chrześcijańskiej demokracji, która jest dziś stronnictwem dystansującym o wiele długości inne partie polityczne, a w tym obydwie konkurujące z nią partie **lewicowe**.

Chrześcijańska demokracja uzyskała 8.012.355 głosów (35.4 proc. wyborców). Chrześcijańska demokracja przoduje obecnie we wszystkich bez mała okręgach Włoch. Jedynie Emilia, Romania i Toskania są, jak się okazało, bastionami komunistycznymi.

Komuniści nie są jednak najsilniejszym po chrześcijańskiej demokracji, stronnictwem. Otrzymali oni 4.287.054 głosów **(18,9 proc.)**, dając pierwszeństwo przed sobą **socjalistom** z 4.674.977 **(20.7 proc.)**. Głosy socjalistyczne są jednak mniej więcej równomiernie rozrzucone po północnych i środkowych Włoszech, tak że socjaliści mają pierwsze miejsce jedynie w Mantui i Cremonie.

Na prawicy (obejmującej „Unię narodowo demokratyczną", „L'Uomo Qualunque" i „Narodowy blok wolności") niespodzianką był raczej wewnętrzny układ sił między poszczególnymi grupami. Na **3.350.000** głosów prawicowych, „Unia Narodowo demokratyczna" — reprezentująca przede wszystkim historyczną partię liberałów, prowadzona przez znanych polityków, a stanowiąca raczej rodzaj umiarkowanego prawego centrum — uzyskała jedynie około 350.000 głosów więcej od nowopowstałego i wyraźnie prawicowego „Frontu L'Uomo Qualunque". **„Unia narodowo-demokratyczna"** uzyskała 1.529.710 głosów **(6,7 proc.) L'Uomo Qualunque"** 1.192.499 głosów **(5.2 proc.)**, **„Narodowy blok wolności"** 630.492 głosów **(2.7 proc.)**. Należy podkreślić jako charakterystyczny fakt, że „Unia narodowo-demokratyczna" większość swoich mandatów uzyskała w południowej, rolniczej części Włoch, natomiast głosy „L'Uomo Qualunque" pochodzą bardziej równomiernie z całego terytorium Włoch.

Ostatnimi z grup, które same przez się reprezentują pewien walor liczbowy są centrowo-lewicowe stronnictwa **republikanów** i **aktywistów**, które w sumie otrzymały **5.7** proc. głosów (republikanie — 996.811, aktywiści — **332.794**). Poza tym należy wymienić koncentrację demokratyczno-republikańską (b. prem. Parri), która otrzymała 94.244 głosy, chrześcijańsko-społecznych 51.673 głosy, autonomistów sardyńskich — 88.027 głosów i separatystów sycylijskich — 74.197 głosów. Wszystkie te mniejsze stronnictwa wraz z innymi, jeszcze drobniejszymi grupami mają razem **4,5** proc. głosów.

Ujmując wyniki wyborów

geograficznie

trzeba stwierdzić, że najbardziej uprzemysłowione okręgi włoskie, znajdujące się na północy, dały przewagę chrześcijańskim demokratom lub socjalistom.

Między południowym brzegiem Padu, a Apeninem północnym, są na pierwszym miejscu komuniści.

Włochy środkowe cechuje duże rozbicie polityczne przy największych wpływach chrześcijańskiej demokracji, republikanów i socjalistów. Włochy południowe są w swej większości prawicowe i również prawicowe są wyspy Sycylia i Sardynia z tym jednak, że tam mają pewne znaczenie ruchy separatystyczne.

* * *

Włoska ordynacja wyborcza jest dość skomplikowana. Część mandatów, których liczba jest z góry ustalona, przypada na poszczególne okręgi wyborcze, a część uzyskują stronnictwa z tzw. listy państwowej. Naogół jednak można przeciętną **liczbę głosów, potrzebną na mandat, określić na 35 tys.** W ten sposób dość łatwo ustalić oblicze przyszłej włoskiej Konstytuanty.

Z powyższych cyfr i zestawień widać, że wnioski polityczne, jakie wysnuliśmy bezpośrednio po ogłoszeniu zasadniczych wyników wyborczych, nie ulegają zmianie. Pierwsze skrzypce w parlamencie i rządzie grać będą niewątpliwie chrześcijańscy demokraci, ale pozycję, która zadecyduje o tym jak na wygląda koalicja rządowa stanowi druga pod względem siły partia tj. socjaliści.

L. P.

* * *

RZYM, 6.VI (ANSA) — W czwartek o godz. 13 ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło następujące **ostateczne** obliczenie wyników referendum obejmujące **34.875 okręgów: za republiką — 12.737.396 głosów, za monarchią — 10.725.532 głosy. Różnica 2.011.864 na korzyść republiki.** W wyniku tych pełniejszych danych, dotychczasowy stosunek głosów **54:46** ulega zmianie tylko o ułamek 1 procentu na korzyść republiki.

Tradycja rodz nna: od Racławic po Anconę

Gen. Anders dekoruje gen. Hume orderem Virtuti Militari

Kwatera Prasowa donosi:

W poniedziałek dnia 3 bm. Dowódca Korpusu, gen. Anders udekorował amerykańskiego bryg. gen. Edgara Erskina Hume Orderem Virtuti Militari klasy V, który nadany mu został przez Prezydenta Rzeczypospolitej w uznaniu wybitnych zasług wojennych w czasie kampanii włoskiej, gdy 2 Korpus bił się ramię przy ramieniu z armią Stanów Zjednoczonych.

W uroczystości, która miała miejsce w Anconie na Pl. Gen. Andersa, wzięli udział generałowie Bohusz-Szyszko, Wiśniowski i Odzierzyński, bryg. Frith oraz oficerowie amerykańscy i polscy.

Podczas aktu dekoracji, który odbył się przed frontem kompanii honorowej, wystawionej przez Kompanię Ochrony Sztabu — Dowódca Korpusu zwracając się do gen. Hume podkreślił tradycyjną przyjaźń polsko-amerykańską, mówiąc, że widomym symbolem tej przyjaźni jest nadany dzisiaj gen. Hume Order Virtuti Militari.

Po akcie dekoracji Dowódca Korpusu wraz z gen. Hume przyjął defiladę kompanii honorowej, po czym podejmował gości w swojej kwaterze.

Nazwisko gen. Hume jest ściśle związane z głośnymi operacjami armii sprzymierzonych na włoskim teatrze wojennym. Jest on bowiem tym, który pierwszy wkroczył do Neapolu i Rzymu. Podczas ostatniej ofensywy alianckiej na froncie włoskim, zostaje rannym w działaniach pod Bolonią. Gen. Hume odznaczony jest za minioną wojnę również Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Dla nas, Polaków, postać generała amerykańskiego Hume jest jeszcze tym bliższa, że dziadek jego, walcząc w powstaniu Kościuszkowskim, odznaczony został po bitwie pod Racławicami również Orderem Virtuti Militari.

Uzupełnienie

Jak zapewne Czytelnicy nasi sobie przypominają, w zamieszczonej przez nas deklaracji Rządu R. P., dotyczącej zapowiedzianej demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych, brak było dokończenia jednego zdania, wskutek wadliwej transmisji telegraficznej. Zdanie to, dotyczące żołnierzy polskich na obczyźnie brzmi:

„Polska musi być wolna — wtedy tylko mogą oni do niej powrócić **ze świadomością zebrania owoców swych poświęceń".**

JACEK BRZEZINA **50)**

„TOWARZYSZ NR 103"

Słuchali w skupieniu. Dziwna i bolesna była ta historia starego wojowniczego rodu polskiego...

— I co się stało z naszyjnikiem? — przerwała milczenie Joan.

— Wisi u mnie nad łóżkiem.

— Czemu go pan nie nosi?

Borowski spojrzał na Gooda przygnębionym wzrokiem.

— Czemu? Od chwili, gdym się dowiedział o śmierci żony i dzieci, nie włożyłem go już na szyję w obliczu nawet największych niebezpieczeństw!

— No, ale może byśmy tak zmienili temat rozmowy? — zawołał tubalnym głosem Johnson wodząc pytającym spojrzeniem po obecnych. Natura jego nie znosiła przygnębiających nastrojów w towarzystwie.

— Proponuję dla odmiany wziąć w obroty perską hanumę! — rzucił Freddie udając, że nie widzi groźnego spojrzenia Nikolewej. Zawsze starał się jej dokuczyć i grać na strunach jej zazdrości.

— Kobieta Wschodu o cudnie pięknych, pełnych jakiegoś lęku oczach! — zadeklamował z humorem Good.

— ...i nogach krzywych, niezgrabnych, zdeformowanych ciągłym siedzeniem w kucki — dokończył śmiejąc się Johnson. — Niezły temat. Co pan o tym myśli, panie Yale?

Suchy Anglik opuścił w zamyśleniu swoją końską szczękę.

— Według mnie, hanumka perska nie jest kobietą! Jest zwyczajnym zwierzęciem domowym, skazanym na bezustanną harówkę i rodzenie dzieci.

— A emancypacja? — oburzyła się Nikolewa. — Emancypują się przecież w bardzo szybkim tempie.

— Emancypują się szybko te tylko — zauważył Borowski — które ocierają się o szeroki świat. Reszta, w większości wypadków z własnej woli, pozostaje dalej taka, jaką była przed setkami lat.

— Bez wątpienia wielki wpływ na tryb życia i zachowanie się kobiety wywiera położenie i kultura kraju, w którym żyje.

— Masz rację, moja droga — przerwał żonie Good. — Z tego też powodu trudno dziś mówić o Turczynce, że jest zacofana, kiedy wkładają na nią przepisowe mundury, pozwalają pracować w biurach.

— Gdzie równocześnie zabraniają jej się malować i okazywać swoją kobiecość — zaśmiał się Freddie.

— Nie o to chodzi. Chcę zwrócić uwagę, jak taka kobieta wygląda poza murami i okratowanymi oknami starych domów nad Złotym Rogiem na Galacie czy na Pera *).

— Różnie o tym mówią — uśmiechnął się Johnson. — Oko obcego nie może tam zajrzeć. Chodzą tylko słuchy, że nie bardzo stosuje się ona do przykazań pozostawionych przez Kemala Ataturka...

— Co tu dużo gadać — mruknął Yale. — Kobieta perska od wieków przyzwyczajona była do swojej bezosobowości. Chodziła owinięta w czarny całun, zwany „czadrem", którego jeden róg przytrzymywała w żółtych od żucia trzciny cukrowej zębach, a twarz najczęściej upiększoną „bouton d'Alep" **) chroniła w cieniu ażurowego daszka, spod którego od czasu do czasu leciało w stronę wybranego powłóczyste spojrzenie podczernionych oczów. Dzieliła wreszcie szczęście pożycia małżeńskiego z innymi żonami swego męża i była zadowolona! Dlaczego dziś tak nie ma być? Zdarto z niej wprawdzie „czador" i dotarły do niej powierzchowne zasady europejskiej kokieterii, o której przecież dawniej nie miała

*) Dzielnice Konstantynopola.

**) „Bouton d'Alep" — wrzody, powstające z nieustalonej dokładnie przez medycynę przyczyny. Ropieją przez parę miesięcy i pozostawiają dużą, brzydką bliznę. Występują głównie na twarzy. Choroba ta znana jest tylko w trzech miastach Wschodu: Teheranie, Bagdadzie i Aleppo, od którego wzięła swoją nazwę.

Goście z Francji w 2 Korpusie

Kwatera Prasowa donosi:

Wycieczka delegatów Polonii z Francji w czasie pobytu w Anconie, była przyjęta na dłuższej konferencji przez Szefa Sztabu gen. Wiśniowskiego, poczem udała się w odwiedziny do grupy Saperów w Senigalii. Po serdecznym przyjęciu przez nią goście udali się do Rimini, gdzie obecni byli na przedstawieniu Teatru Krukowskiego „Czym chata bogata". Wieczorem wycieczka przybyła do Forli do 5 K.D.P. Po kolacji żołnierskiej spędzonej w gościnnej i serdecznej atmosferzę, — goście udali się na nocleg.

Następny dzień poświęcony był na zwiedzanie oddziałów wojskowych, gospody PCK w Forli oraz stoiska referatu Kultury i Prasy.

Podczas całego pobytu na terenie Korpusu goście wyrażali wielokrotnie wielki podziw dla żołnierskiej postawy Korpusu. Z najwyższym uznaniem spotkała się praca Korpusu na odcinku oświatowym i społecznym. Goście podkreślali, że olbrzymia ilość uczących się żołnierzy w ramach szeroko rozgałęzionego szkolnictwa, — gęsta sieć świetlic i urządzeń oświatowo-kulturalnych — świadczą o głębokiej trosce, jaką poświęca Dowództwo Korpusu społecznemu wychowaniu Żołnierza.

W południe podejmował wycieczkę obiadem Dca 5 KDP gen. Sulik, który wygłosił serdeczne przemówienie. W odpowiedzi, przedstawiciel Polonii z Francji wyraził podziękowanie za przyjęcie, z jakim spotkała się wycieczka w Korpusie. Po obiedzie goście powrócili do Ancony.

W niedzielę dnia 2.VI br. rodaków naszych w z Francji przyjął Dowódca Korpusu gen. Anders, który podejmował ich następnie obiadem.

Z życia oddziałów

Koło „Czwartaków"

Celem zawiązania koła „Czwartaków", pp. Oficerowie, podchorążowie, podoficerowie i ułani, którzy do r. 1939 służyli w Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich, a obecnie przebywają na terenie 2 Korpusu, proszeni są o podanie swoich adresów listownie do dnia 25 bm., pod adresem rtm. Michał Bohdanowicz, Polish Forces CMF 370.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Prezydent Argentyny, Peron, oświadczył, że pragnie on jaknajszybciej nawiązać stosunki dyplomatyczne z Sowietami, gdyż Rosją jest zbyt potężna, by można ją ignorować.

— Do Krakowa przybyła misja francuska, która zamierza zbadać dokumenty, dotyczące pobytu Francuzów w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu i Majdanku.

— Brytyjski sąd wojskowy w Kilonii skazał na karę śmierci jednego Niemca za ukrywanie broni i amunicji.

— Brytyjska służba prasowa w Niemczech donosi, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy złożono w Berlinie 10 tys. podań o rozwód. W czasach normalnych ilość rozwodów w Berlinie nie przekraczała rocznie 800.

— Redaktor i wydawca dziennika „Washington Post" Meyer wybrany został prezesem Międzynarodowego Banku Odbudowy.

— Przybył do Rzymu ks. Leopold Brown, Amerykanin, który jako jedyny kapłan katolicki zdołał wytrwać w Moskwie aż do roku 1945. B. ambasador amerykański w Moskwie Bullit, oświadczył, że ojciec Brown jest prawdziwym bohaterem i przetrwał straszne prześladowania.

Święto 65 Pomorskiego Baonu Piechoty

W dniu 21 bm. 65 Pomorski Baon Piechoty obchodzi Święto Baonowe, które ze względu na rodzaj służby pełnionej przez Baon będzie miało charakter ściśle wewnętrzny.

Ze względu na przejęcie tradycji 65 Starogardzkiego Pułku Piechoty uprasza się wszystkich, którzy znają melodię marsza 65 P.P. o porozumienie się z Dtwem Baonu.

czy wiecie, że...

Sąd Apelacyjny w Hollywood orzekł, że Charlie Chaplin ma płacić alimenty w wysokości 75 dolarów tygodniowo na rzecz swojej nieślubnej córeczki liczącej obecnie dwa i pół roku. Jest to dziecko aktorki Joan Barry.

Na 283 urodzin – 1323 zgonów

Smutna statystyka Warszawy

W Polsce poczęły już działać, na podstawie nowych przepisów, urzędy stanu cywilnego. Jeden z takich urzędów istnieje na terenie Warszawy i mieści się przy Alei Jerozolimskiej.

Wychodzący w kraju „Dziennik Ludowy" podaje statystykę ruchu ludności Warszawy, za styczeń b. r. i luty na podstawie danych tego urzędu. W styczniu sporządzono na terenie Warszawy 11 aktów ślubnych, 105 aktów urodzin i 668 aktów zgonu. W lutym b. r. urząd stanu cywilnego Warszawy sporządził 207 aktów ślubu, 178 aktów urodzin i 668 aktów zgonu.

Jest to zastraszająca statystyka. W okresie 2 miesięcy urodziło się w Warszawie 283 dzieci, a zmarły aż 1323 osoby, czyli przewaga zgonów nad urodzinami jest 1040.

Smutna statystyka Warszawy świadczy najlepiej o warunkach w jakich żyje dzisiejsza Polska.

Austria żąda południowego Tyrolu

WIEDEN, 7.VI (ANSA) — Pismo „Neue Fordschritt" donosi, że cztery konserwatywne dzienniki brytyjskie wypowiadały się za oddaniem południowego Tyrolu Austrii.

Inne pismo austriackie „Taegliche Rundschau" pisze, że anglosaska ofensywa dyplomatyczna pragnie utworzyć z Austrii najdalej na wschód wysunięty bastion bloku zachodniego.

WIEDEN, 7.VI (AP) — Johan Boehm, członek parlamentu austriackiego i przewodniczący związków zawodowych, oświadczył na posiedzeniu działaczy zawodowych, że stosunki z Rosją sowiecką uległy ochłodzeniu od chwili, kiedy rząd austriacki odrzucił propozycję sowiecka stworzenia mieszanego towarzystwa z równym udziałem kapitałów dla eksploatacji zagłębia naftowego Zisterdorf.

Ś. † P.

JAN JÓZEF TUTAJ

KPT 6 LW. P.A.L

odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino, Brytyjską Gwiazdą za Wojnę i Gwiazdą Italii nieodżałowanej pamięci Kolega i niestrudzony bojownik sprawy polskiej, zmarł po ciężkiej chorobie w 3 bryt. Szpitalu na Środkowym Wschodzie w dniu 27 maja 1946 r.

Msza Święta Żałobna odbędzie sie w kościele S. Vitale w Rawennie w dniu 14. VI. 1946 r. o godz. 08.30 o czym zawiadamiają

DOWÓDCA
OFICEROWIE, PODOFICEROWIE I SZEREGOWI
6 LW. P.A.L.

OFIARY

Na dzieci polskie w Niemczech wpłynęły do nas nast. ofiary: st. och. Kazimierza Gołka 1000 lir, szer. Sznejer Birżański 200 lir.

KRONIKA SPORTOWA

Mecz piłkarski Żandarmeria — Grupa Art. w Anconie

Na stadionie miejskim w Anconie rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę 9 bm. (w pierwszy dzień Zielonych Swiąt) ciekawy towarzyski mecz piłkarski. Spotkają się ze sobą drużyny Grupy Artylerii i 12 Szw. Zandarmerii. Obydwa zespoły mają młodych, ambitnych zawodników grających technicznie i „fair", tak, że mecz winien być widowiskiem interesującym.

Drużyna Grupy Art. rozporządza młodą, szybką obroną oraz doskonałą trójką ataku: Glanc, Kubiczek i Pytel.

Zandarmi przeciwstawią im przede wszystkim dobrą pomoc w składzie: Brzeski, Królik, Stasiak, starego „internacjonała" w bramce Gierulę i szybkostrzelną dwójkę ataku Pańczyszyn-Smietana.

Początek meczu o godz. 17. Kasy otwarte od godz. 15.

T.

Interesujący trójmecz tenisowy w Bolonii

W dniach 7, 8 i 9 bm., na kortach klubu Virtus w Bolonii przy ul. Valeriani 21 rozegrany zostanie interesujący trójmecz tenisowy pomiędzy Turynem - Varese Bolonią. W zawodach wezmą udział: Cucelli, Bossi (Turyn), del Bello M., del Bello R., Sada (Varese) i Canepele, Romanoni (Bolonia). Początek zawodów o godz. 14.30. Ceny biletów: trybuna 150 lir, parter 100 lir. W abonamencie ceny zniżone.

Co dzieje się na świecie

ANNA LARSSON, szwedzka lekkoatletka, zaatakowała w Sztokholmie rekord światowy na 400 mtr należący do Francuzki Claire Gressler. Próba zakończyła się pełnym sukcesem Szwedki, która osiągnęła czas 1'01"4 poprawiając poprzedni rekord światowy o pół sekundy.

W DRUGIEJ RUNDZIE PUCHARU DAVISA Francja pobiła Szwajcarię w stosunku 3:2. Francję reprezentowali Petra i Pelizza a w grze podwójnej Petra-Bernard, zaś Szwajcarię Huonder i Spitzer zaś w grze podwójnej Spitzer-Buser. Szwajcarzy zdobyli dwa punkty w grze podwójnej na Pelizzie.

W MISTRZOSTWACH PIŁKARSKICH SZWAJCARII prowadzi Servette przed Young Fellows i Grashoppers.

DO FINAŁU PUCHARU PIŁKARSKIEGO SZKOCJI zakwalifikowały się Glasgow Rangers po zwycięstwie nad Falkirk (2:0) i Hibernians po pokonaniu Patrick Thistle (2:0).

W PIŁKARSKIM PUCHARZE HISZPANII zakwalifikowały się do finału drużyna Valencia, wygrywając z Sevillą i Madryt po zwycięstwie nad Oviedo. Spotkanie finałowe Madryt-Valencia odbędzie się w tygodniu bież. w Barcelonie.

NEGUS HAILE SELASSIE BUDUJE **stadion sportowy.** Wkrótce wyjeżdża ze Stockholmu jeden z przedstawicieli piłkarstwa szwedzkiego do Addis Abeby z planami stadionu szwedzkiego w Ryavallen. Negus pragnie wybudować podobny stadion na przedmieściu Addis Abeby.

PIŁKARSKI ZWIĄZEK NORWEGII zaangażował już na rok bieżący 28 trenerów piłkarskich. Do Norwegii wyjeżdża w najbliższym czasie 18 trenerów Anglików, pięciu Duńczyków, sześciu Szwedów, 1 Czech, 1 Szwajcar. Reszta są to trenerzy norwescy. W ten sposób Związek Nowerski przystępuje do odbudowania piłarstwa w Norwegii.

---

pojęcia, lecz w zupełnie swoisty sposób zastosowała je do siebie.

— Nawet w bardzo swoisty — Freddie był zadowolony, że temat przez niego wyszukany zaciekawia towarzystwo. — Miast spodni nałożyła spódnicę a gołe łydki pokryła jedwabnymi pończochami. Ma pasję do jaskrawych kolorów, jakby przez złość do tych którzy przez setki lat kazali jej owijać się w grobową czerń. Ubiera się w najtandetniejsze, pseudo-europejskie łaszki, zawalające rynki Wschodu. Kuśtyka na wysokich, powykręcanych obcasach i pyszni się swetrem o ohydnych deseniach. Obdarta przez „europeizację" ze swoich wschodnich szat, które miały tę wielką zaletę, że kryły pod sobą wszystko co szpetne, wydaje się być naga — nagością nie fidiaszowskich posągów, lecz nagością bazgrot surrealistów czy monstrów Epsteina ***). W dowód wielkiego postępu zarzuciła wprawdzie tatuowanie twarzy koło oczów, na czole i brodzie, jednak jak dawniej maluje się henną czy kohlem ****), upiększając na czerwono paznokcie, włosy i — dłonie! no i z wyjątkową pasją oddaje się skomplikowanym i bolesnym zabiegom usuwania z całego ciała najdrobniejszego choćby zarostu, który jest w jej mniemaniu dowodem nieczystości... — spojrzał znacząco na nogi Nikolewej.

— Oho! — zaśmiał się jowialnie Johnson. — Widzę, że pan Downing nieźle studiuje zwyczaje hanumek, ale swoją drogą, to usuwanie owłosienia przydałoby się niejednej Europejce!

Gdyby spojrzenie mogło zabijać, zarówno Johnson jak i Freddie padliby trupem pod spojrzeniami Nikolewej. Schowała nogi pod fotel i siedziała jak nadęta ropucha. Miała zamiar się obrazić.

— Ale na zewnątrz hanumka jest zemancypowana — ciągnął dalej Freddie, zapalając się w swoim ferworze narratorskim. — Amerykańskie czy europejskie histeryczki nie mogą już krzyczeć, że jej się dzieje krzywda.

— Trochę jednak panowie przesadzają — Joan stanęła w obronie hanumek. — Nie można dzisiejszych Persjanek porównywać z Persjankami sprzed lat kilkudziesięciu czy kilkuset. Walczą o swoje prawa na równi z mężczyznami!

— Ależ, Joan, już daj spokoj tej wiecznej solidarności kobiecej! Czyż sama nie oburzałaś się na hanumki? Jak niedawno jeszcze biadałaś nad nimi, że starym zwyczajem dzielą się mężem już nie tylko z dozwolonymi żonami, lecz z niewolnicami, spełniającymi te same obowiązki...

— I jak dawniej, według rytuału Koranu, rodzą dzieci po prostu na brudnych, zakurzonych dywanach, których w takich wypadkach nie wolno niczym przykryć, co jest chyba głównym powodem tak wielkiej śmiertelności wśród perskich położnic.

— ...I jak dawniej niewolniczo spełniają ciężką pracę w domu i na polu za swych wiecznie śpiących mężów.

— ... Tylko, że już nigdy jak dawniej nie spojrzy spod „czadoru" swoimi jakżeż niepokojąco czarnymi oczyma — nie omieszkał wtrącić jeszcze swoje zdanie Johnson. — A to było wówczas jej największym czarem, tą pokusą tajemniczej niewiadomej. Działało podobnie jak na naszych dziadków kawałek nóżki wychylającej się spod obfitych falban spódnic naszych babek...

— Albo kwestia wiary u muzułmanek — rozpoczął po pewnej chwili przerwaną dyskusję Good. — Czy wierzą i w co wierzą? Mają niby specjalne dnie, kiedy mogą się modlić w meczetach, lecz równocześnie najwięcej wotów przed ołtarzami i kaplicami świętych katolickich na Libanie pochodzi z rąk muzułmanek!

— Po prostu — odpowiedziała Joan — swoista religia kobieca uznająca wszystko, co może przynieść jakiekolwiek polepszenie bytu. Litość trzeba czuć dla takiej kobiety, a nie wyśmiewać się z niej. Czymże ona jest? Mąż widzi w niej bezduszne stworzenie, pomiata nią; a ona snuje się jak cień, drży przed wszechwładnym mężem, którego przed ślubem nigdy nie widziała, i z którym wyswatali ją jej rodzice; nie wie, co to miłość, inicjatywa, i jak głupie, bezbronne zwierzę żyje w cieniu.

(D.c.n.)

***) Epstein — znany rzeźbiarz angielski, rzeźbiący monstrualne figury.

****) Kohl — węgiel.

Dalszy ciąg debaty zagranicznej w Izbie Gmin

LONDYN, 7.VI (Reuter) — W czasie debaty nad brytyjską polityką zagraniczną, b. konserwatywny minister spraw zagranicznych **Buttler** zaprojektował, by W. Brytania wspólnie z Francja wysunęła plan federacji niemieckiej, do której weszłyby: Szlezwig — Holsztyn, miasta Hanzeatyckie, Wielki Hannower, Nadrenia, Zagłębie Ruhry i Westfalia.

Butler wyraził niezadowolenie opozycji z faktu, iż min. Bevin nie przedstawił konkretnego projektu zmiany układów poczdamskich.

Powołując się na tezę Litwinowa, iż pokój jest niepodzielny, Butler stwierdził, że byłoby rzeczą tragiczną, o ile by traktat pokojowy polegał jedynie na zarejestrowaniu linii pozycji zwycięskich armii. Butler wezwał do zacieśnienia stosunków z Francją.

Znany dziennikarz, **Vernon Bartlett** (niezależni) zwrócił uwagę, iż nie można w chwili obecnej mówić o zgodnej współpracy czterech mocarstw według wypracowanych uprzednio planów i jeżeli nie nastąpi uzgodnienie polityki na najbliższej konferencji paryskiej, to Europa zostanie podzielona na dwa bloki.

Poseł Partii Pracy **Food** oświadczył, że jeśli nie uda się wyjść z obecnego martwego punktu sytuacji międzynarodowej i nie uda się przekonać Rosji o dobrej woli W. Brytanii, to pozostają tylko dwie ewentualności: albo zgodzić się na żądania sowieckie, co byłoby haniebna kalkulacja, albo też szukać sojuszu z Ameryką, co musiałoby doprowadzić do nowej wojny.

Moskiewsko-titowskie przyrzeczenia i arbitraże

PRAGA, 7.VI (R) — Poseł czechosłowacki w Moskwie Horak na konferencji, która odbyła się w obecności premiera Fierlingera i ministra spraw zagranicznych Masaryka, oświadczył, że wedle jego informacji, w czasie pobytu delegacji warszawskiej w Moskwie otrzymała ona przyrzeczenie Sowietów, że będą uważały granice zachodnie Polski za definitywne, i uzyskała ona zgodę Tita na odegranie roli arbitra w sporze polsko - czeskim.

WARSZAWA, 7.VI (UP) — Tito zaproponował, iż gotów on jest pośredniczyć w sporze polsko - czeskim. Jako motyw swego kroku, Tito podaje, że pragnie on wyrównać różnicę między narodami słowiańskimi.

Donoszą, że stosunki polsko - czeskie były dyskutowane w czasie ostatniego pobytu Zymierskiego w Moskwie. Zymierski poczekał w Moskwie na przyjazd Tita, z którym odbył konferencję.

* * *

(Zachodzi teraz pytanie, dlaczego o tym wyniku, dotyczącym granicy zachodniej Polski, milczały komunikaty oficjalne, wydane przez Sowiety i administrację warszawską o rezultatach podróży Bieruta i towarzyszy? A przecież tylko zobowiązanie, stwierdzone w takim urzędowym komunikacie, wiązałoby do pewnego choćby stopnia Sowiety, dla których nie są wiążące żadną miarą ani wynurzenia p. Szwalbe, zamieszczone wczoraj, ani wynurzenia p. Horaka. — Przyp. Red.).

„Misja dobrej woli" Partii Pracy do Moskwy

LONDYN, 7.VI (Reuter) — Komitet wykonawczy brytyjskiej Partii Pracy postanowił wysłać w ciągu lata do Moskwy misję dobrej woli, która będzie usiłowała doprowadzić do polepszenia stosunków z rosyjską partią komunistyczną w drodze kontaktów bezpośrednich.

Misja w składzie: przewodniczącego Partii Pracy, prof. Lasky'ego oraz posła Philipsa i posłanki Bacon zamierza również zbliżyć się do rządu sowieckiego.

Misja Partii Pracy stawia sobie za cel zrealizować zapadłe swego czasu postanowienie, by usiłować doprowadzić do przyjaźni z Rosją oraz pragnie wykazać, że negatywne nastawienie Partii Pracy do brytyjskiej partii komunistycznej nie przeszkadza w przyjaźni z rosyjską partią komunistyczną.

Następcą Stettiniusa Warren Austin a na razie — Johnson

WASZYNGTON, 7.VI (Reuter) Prez. Truman mianował następcą Stettiniusa na stanowisku delegata amerykańskiego w Radzie Bezpieczeństwa senatora Warrena Austina (republikanin z Vermontu).

Ze względów proceduralnych będzie on mógł objąć swoje stanowisko w styczniu roku przyszłego, a w międzyczasie funkcje te będzie pełnił zastępca delegata Stanów Zjednoczonych, Johnson.

Po wyborach we Francji

Nowy rząd będzie utworzony w przyszłym tygodniu

LONDYN, 7.VI (Reuter) — Radio paryskie ogłosiło, że nowa Konstytuanta francuska odbędzie swe pierwsze posiedzenie we wtorek. Na sesji tej wybrany zostanie przewodniczący Konstytuanty.

W niedzielę lub poniedziałek zbiorą się przywódcy partii, by zdecydować, kto ma być nowym premierem Francji i w jaki sposób rozdzielić teki w nowym rządzie.

Rada Bezpieczeństwa rozważa kwestię hiszpańską

LONDYN, 7.VI (R) — W czwartek po południu odbyło się w Nowym Jorku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Na wstępie odczytano pożegnalny list ustępującego delegata amerykańskiego Stettiniusa, któremu przewodniczący wyraził w imieniu Rady podziękowanie za pracę.

Z kolei przewodniczący podkomisji, która badała sprawę Hiszpanii, Evatt, przedstawił swój raport podkreślając, że podkomisja działała w duchu sprawiedliwości. Podkomisja doszła do wniosku, że rząd gen. Franco nie jest rządem miłującym pokój i przedstawia potencjalne niebezpieczeństwo dla pokoju. Podkomisja jest zdania, że Rada powinna zalecić Zgromadzeniu ONZ zerwanie stosunków z rządem gen. Franco.

Na wniosek delegatów Stanów Zjedn. i W. Brytanii Rada odroczyła następnie posiedzenie dla zapoznania się z raportem podkomisji.

LONDYN, 7.VI (R) — Rzecznik ambasady sowieckiej oświadczył w Nowym Jorku, że Rosja sprzeciwia się wnioskom podkomisji, która badała zagadnienie hiszpańskie.

Tekst noty protestacyjnej

MADRYT, 7.VI (Reuter) Hiszpańskie ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło członkom narodów zjednoczonych, utrzymującym stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią, notę protestacyjną przeciwko raportowi podkomitetu Rady Bezpieczeństwa.

Raport ten nazwany jest nieszczerym i podyktowanym pasją. Nota wyraża nadzieję, że inne kraje zbadają obiektywnie sytuację hiszpańską.

Jesteśmy przekonani — mówi nota — że naród hiszpański będzie wolał żyć w izolacji i zdecydować się na wiele poświęceń, niż zrezygnować z części swojej niepodległości. Godzimy się na to, by zbadano nasze postępowanie jako kraju neutralnego pod warunkiem, że będzie zbadane postępowanie innych krajów."

Hiszpania podnosi, że Rosja zarzuca jej czyny agresywne, sama zbrojnie zagarniając Persję. Francja oskarża Hiszpanię o zamiary zaczepne, a sama wkracza do Sjamu.

Nota hiszpańska kończy się apelem do narodów anglosaskich, Brazylii, Holandii i Egiptu, by bez uprzedzeń i w duchu chrześcijańskim zbadały sprawę.

59 zabitych 200 rannych

16 pięter w płomieniach

CHICAGO, 7.VI (T) — W Hotelu Lassalle w Chicago wybuchł wielki pożar, który objął 16 pięter hotelu. Jak dotąd, jest 59 zabitych i 200 rannych.

TITOWCY TŁUMIĄ PRZEMOCĄ UCZUCIA SYMPATII DLA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

BELGRAD, 7.VI (Reuter) — Rząd jugosłowiański wysłał we wtorek notę do ambasady amerykańskiej w Belgradzie, protestując przeciwko zachowaniu się majora armii amerykańskiej, Richarda Combsa. Nota twierdzi, że mjr Combs, który jest wysłannikiem Stanów Zjednoczonych dla wyszukiwania i opieki nad amerykańskimi cmentarzami wojennymi naruszył prawa gościnności.

Niedawno aresztowany został inżynier jugosłowiański, Nikolicz, który budował cmentarz dla poległych lotników amerykańskich w Belgradzie. Oskarżono go o rzucanie kalumnii na rząd Tita. Dzień przed poświęceniem tego cmentarza w Belgradzie rozrzucano ulotki, wzywające ludność do manifestacyjnego uznania dla poległych lotników i sympatii dla Stanów Zjednoczonych.

* * *

LONDYN, 7.VI (R) — Brytyjskie władze okupacyjne zlikwidowały grupę Jugosłowian, którzy w obozach w Niemczech przygotowywali się do stawienia zbrojnego oporu przeciwko repatriacji.

Z ostatniej chwili

LONDYN, 7.V (R) — Tymczasowy rząd warszawski poinformował rząd brytyjski, że z Warszawy nie przybędą do Londynu żołnierze i tymczasowy rząd warszawski nie będzie reprezentowany na defiladzie zwycięstwa. Warszawa zapowiada, że przyczyny odwołania przyjazdu żołnierzy z Warszawy do Londynu są zawarte w nocie, którą W. Brytania otrzyma niebawem.

Radio brytyjskie przypomina, że poprzednio wymówiły się podobnie jak Warszawa od udziału w paradzie zwycięstwa Sowiety i Jugosławia.

LONDYN, 7.VI (Reuter) — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Jugosławia nie wyśle swojej reprezentacji na defiladę zwycięstwa, która odbędzie się w Londynie w najbliższą sobotę. Rząd jugosłowiański poinformował W. Brytanię, że — zdaniem jego — rząd brytyjski nie zachowuje się w sprawie Triestu jak sprzymierzeniec Jugosławii.

FRANKFURT, 7.VI (Reuter) — Dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech, gen. Mac Narney oświadczył, że można przewidywać czasokres okupacji Niemiec na co najmniej 15 lat.

LA VALETTA, 7.VI (Reuter)— Oficjalnie oświadczają, że admiralicja brytyjska nie ma zamiaru likwidować żadnych urządzeń na Malcie i przenosić ich na Cypr.

WASZYNGTON, 7.VI (Reuter) 11 biskupów protestanckich, reprezentujących 30 milionów wiernych, zażądało od prez. Trumana odwołania jego specjalnego wysłannika w Watykanie, Taylora.

ANKARA, 7.VI (Reuter) — Parlament turecki uchwalił nową ordynację wyborczą, na zasadzie której odbędą się wybory w lipcu br.

Ordynacja ta wprowadza głosowanie powszechne i tajne.

Pilne zapotrzebowanie kotów

LONDYN, 7.VI (UP) UNRRA wysłała pilny telegram do Londynu, żądając przysłania parę tysięcy kotów do Polski z powodu panującej tam plagi szczurów i myszy.

Obrady zastępców 4 ministrów

PARYŻ, 7.VI (Reuter) — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych postanowili, iż fortyfikacje na pograniczu francusko - włoskim po stronie włoskiej powinny być usunięte na głębokość 20 km.

* * *

LONDYN, 7.VI (Reuter) — Austriacki minister spraw zagranicznych, Gruber, odbył konferencję z włoskim ambasadorem, hr. Carandini.

Stany Zjedn. również niezadowolone z odpowiedzi rumuńskiej

WASZYNGTON, 7.VI (Reuter) Rzecznik departamentu stanu oświadczył, że rząd amerykański podziela w pełni zdanie rządu brytyjskiego, iż odpowiedź rumuńska na amerykańską i brytyjską noty protestacyjne jest zupełnie niezadowalająca.

Podkreślają, że w Bukareszcie wychodzi obecnie 10 dzienników rządowych, a tylko dwa opozycyjne.

Cena zwycięstwa

LONDYN, 7.VI (R) — Ogłoszono, że w czasie wojny W. Brytania straciła **350 tys. zabitych, a 370 tys. rannych. Zginęło ponadto 60 tys. ludności cywilnej, w tym 8 tys. dzieci.**

Twierdzenia Girala nie znajdują wiary

MIASTO MEKSYKANSKIE, 7.VI (Reuter) — Premier rządu republikanów hiszpańskich Giral oświadczył, że w stoczniach Bilbao i Ferrol budowane są cztery pancerniki o wyporności 34.500 każdy. Giral twierdzi, że przy budowie współpracuje brytyjska firma zbrojeniowa Vickers.

Korespondent Reutera dowiaduje się w tej sprawie od firmy Vickers, że nie ma ona nic wspólnego z całą tą sprawą, a admiralicja brytyjska ze swej strony oświadcza, że cała wiadomość, podana przez Girala, wydaje jej się wysoce nieprawdopodobna.